

Andrzej Szabaciuk

Między konfliktem a pokojem : polityka etniczna i wyznaniowa Gruzji w latach 1991-2012

Wschodnioznawstwo 6, 61-76

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Szabaciuk

Między konfliktem a pokojem. Polityka etniczna i wyznaniowa Gruzji w latach 1991-2012

Wprowadzenie

Kaukaz, zarówno Południowy, jak i Północny, należy do najbardziej niestabilnych regionów na współczesnej mapie politycznej świata. Wynika to oczywiście z wielu przyczyn, przy czym jedną z głównych jest duże zróżnicowanie etniczne tego obszaru. Na stosunkowo niewielkiej przestrzeni od stuleci żyją obok siebie przedstawiciele około 100 nacji, posługujący się ponad 40 językami¹. Intensywne, często wielowiekowe, konflikty niezwykle utrudniają jakiegokolwiek działania zmierzające do zaprowadzenia trwałego pokoju.

Kolejnym, równie istotnym, czynnikiem warunkującym rozwój sytuacji na Kaukazie jest jego strategiczne położenie. Od stuleci Kaukaz i graniczący z nim region Azji Centralnej odgrywają istotną rolę w polityce imperialnej Rosji, Turcji, Persji (Iranu), a obecnie również Chin. Niezliczone armie wielokrotnie przetaczały się przez te tereny, pustosząc i niewoląc zamieszkującą je ludność. Znaczenie Kaukazu Południowego, znajdującego się na atrakcyjnych szlakach handlowych łączących Wschód z Zachodem oraz Północ z Południem, wzrosło dodatkowo wraz z odkryciem w basenie Morza Kaspijskiego bogatych złóż surowców energetycznych².

Na przestrzeni ostatnich dwustu lat Gruzja znajdowała się pod przemożnym wpływem Rosji. Taki stan rzeczy utrzymywał się do schyłku Związku Radzieckiego. Rozpad dwubiegunowego świata oraz chaos i dezintegracja, jakie zapanały na obszarze poradzieckim³, pozwoliły licznym państwom dawnego bloku

¹ K. Janicki, *Gruzja. Kolebka konfliktów*, [w:] *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, K. Janicki (red.), Warszawa-Kraków 2009, s. 98.

² E. Wyciszkievicz, *Rosyjska polityka energetyczna w basenie Morza Kaspijskiego*, [w:] *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzynarodowe na obszarze postowieckim*, E. Wyciszkievicz (red.), Warszawa 2008, s. 157-181.

³ T. Kurek, *Procesy dezintegracyjne i reintegracyjne na obszarze postsowieckim w latach 1991-2006*, [w:] *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, W. Baluk, A. Czajowski (red.), Wrocław 2007, s. 11-19.

wschodniego przededefiniować swoją politykę wewnętrzną i zagraniczną. Dla regionu kaukaskiego rozpoczęła się wówczas era niezwykle krwawych i brutalnych konfliktów etnicznych. Opresyjny system radziecki, jakkolwiek niewydolny i niepraktyczny, przez lata tłumił liczne napięcia etniczne i religijne. Jednak nawet najbardziej radykalne działania, z masowymi deportacjami włącznie⁴, nie były w stanie trwale rozwiązać często kilkusetletnich konfliktów etnicznych. Pod koniec lat 80. XX w. wybuchły one ze zdwojoną siłą.

Sytuacja Gruzji należała do jednej z najcięższych w regionie, co było konsekwencją dużego zróżnicowania religijnego i etnicznego tego kraju. Od pierwszych lat niepodległości Gruzja zmuszona była do mierzenia się z licznymi problemami wynikającymi z tego stanu rzeczy. Niestabilność polityczna, kryzys ekonomiczny i chroniczna słabość państwa sprawiły, że władze w Tbilisi nie zawsze były w stanie kontrolować cały obszar republiki. Obawa przed rozbiciem terytorialnym i osłabieniem ducha narodowego młodego państwa mocno wpływały na działania władz centralnych. W efekcie, polityka „integracji” mniejszości etnicznych stanowiła istotny element całokształtu polityki wewnętrznej Gruzji⁵.

Mniejszości etniczne

Destabilizacja polityczna Gruzji, spowodowana separatyzmem abchaskim i południowoosetyjskim, niewątpliwie silnie wpływała i wpływa na politykę narodowościowo-wyznaniową tego państwa. Jednak w równym stopniu zależna jest ona od ogólnej sytuacji geopolitycznej regionu oraz bieżącego kierunku polityki zagranicznej Tbilisi. W okresie dominacji dążeń prozachodnich presja instytucji euroatlantyckich wymuszała na rządzie gruzińskim modyfikację obowiązującego prawa oraz liberalizację polityki etnicznej i wyznaniowej. W czasie wzrostu znaczenia Federacji Rosyjskiej, który widoczny był w trakcie prezydentury Eduarda Szewardnadze, polityka wewnętrzna i zagraniczna przeżywały okres stagnacji, co pośrednio wpływało również na sytuację mniejszości etnicznych. Ważnym czynnikiem okazały się także reformy wewnętrzne okresu po tzw. „rewolucji róż”. Poprawa kondycji gruzińskiej gospodarki oraz stabilizacja polityczna sprzyjały realizacji ambitnych założeń polityki „integracyjnej”, koncentrującej się głównie na forsowaniu języka i kultury gruzińskiej w sferze publicznej.

Z perspektywy ostatniego dwudziestolecia niewątpliwie najgorzej sytuacja mniejszości etnicznych i religijnych wyglądała w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości. Stan ten był oczywiście w pewnym sensie konsekwencją procesów,

⁴ П. Полян, *Не по своей воле... История и география принудительных миграций в СССР*, Москва 2001, s. 11-22.

⁵ L. Broers, *Filling the Void: Ethnic Politics and Nationalities Policy in Post-Conflict Georgia*, „Nationalities Papers” 2008, Vol. 36, No. 2, s. 275-297.

które rozpoczęły się jeszcze w okresie radzieckim. Bowiem to wówczas władze w Tbilisi niejednokrotnie dopuszczały się dyskryminacji ludności zamieszkującej autonomiczne Abchazję i Południową Osetię, co z kolei wywołało szereg napięć na tle etnicznym⁶. Upadek Związku Radzieckiego i załamanie się opresyjnej władzy Kremla stworzyły dogodną przestrzeń do rozkwitu nacjonalizmów od lat pęczniejących w ukryciu. Gruzja nie była bynajmniej wyjątkiem na tle obszaru poradzieckiego⁷.

W pierwszych latach niepodległości na politykę etniczną Gruzji mocno wpłynęła postawa nowych, „demokratycznych” elit⁸. W warunkach niestabilnego politycznie oraz ekonomicznie państwa istotną rolę odegrała ideologia nacjonalistyczna. Zgodnie z nią panaceum na wszelkie bolączki miało być radykalne rozwiązanie problemów mniejszości etnicznych. Siłą rzeczy w centrum zainteresowania władz musiały znaleźć się obszary autonomiczne, przede wszystkim Autonomiczna Republika Abchazji oraz autonomiczny obwód Osetii Południowej. Tbilisi energicznie dążyło do ograniczenia zakresu ich autonomii, z kolei regiony te domagały się radykalnego poszerzenia sfery wolności, a czasami wręcz niezależności. Iskrą, która doprowadziła do wybuchu konfliktu były nieracjonalne działania nowego prezydenta, znanego sowieckiego dysydenta, Zwiada Gamsachurdii. Symbolicznie wręcz brzmiało przypisywane mu hasło „Gruzja dla Gruzinów” oraz radykalne wypowiedzi kierowane przeciwko mniejszościom, określanym jako „goście na gruzińskiej ziemi”⁹. W skrajnych przypadkach populistyczna polityka nowych władz prowadziła do przesiedleń i emigracji. Na początku lat 90. XX w. Gruzję opuściło wielu Osetyjczyków i Ormian. Szeroko komentowano m.in. wydalenie ludności azerskiej z miasteczka Bolnisi¹⁰.

Warto zauważyć, że głównym celem nowych elit było stworzenie homogenicznego społeczeństwa, posługującego się na co dzień językiem gruzińskim. Język ten miał być stosowany we wszystkich urzędach, zastępując tym samym rosyjski, abchaski i osetyjski. W swoich demagogicznych wypowiedziach nowy prezydent wielokrotnie podkreślał, że grupy ludności, które chcą pozostać w Gruzji, powinny się asymilować, w przeciwnym wypadku będą musiały opuścić jej terytorium. Tak radykalne postawienie sprawy musiało doprowadzić do tragedii, jaką była wyjątkowo brutalna wojna domowa¹¹.

⁶ *Minorities in Georgia: Situational Analysis*, G. Khutsishvili, I. Kakoiashvili (red.), Tbilisi 2007, s. 32.

⁷ J. Snyder, *Nationalism and the crisis of the post-Soviet state*, „Survival: Global Politics and Strategy” 1993, Vol. 25, Issue 1, s. 5-26.

⁸ J. Wheatley, *Managing ethnic diversity in Georgia: one step forward, two steps back*, „Central Asian Survey” 2009, Vol. 28, No. 2, s. 119-120.

⁹ A. Matveeva, *The South Caucasus: Nationalism, Conflict and Minorities*, London 2002, s. 9.

¹⁰ J. Wheatley, *op.cit.*, s. 122.

¹¹ K. Janicki, *Osetia Południowa. Trzy ludobójstwa czy ratowanie ojczyzny? (do 1992)*, [w:] *Źródła nienawiści...*, *op.cit.*, s. 222-234.

W wyniku tego konfliktu obalony został prezydent Gamsachurdia a jego ugrupowanie odsunięto od władzy. Przyczyniło się to niewątpliwie do wzrostu zależności młodego państwa od Federacji Rosyjskiej, będącej głównym arbitrem w czasie wojny domowej w Gruzji. Wspierany przez Moskwę nowy prezydent, Eduard Szewardnadze, starał się przede wszystkim opanować niestabilną sytuację polityczną poprzez wygaszenie konfliktów etnicznych. Dodajmy, iż jedną z pierwszych instytucji powołanych w tym okresie był Komitet ds. Praw Człowieka, analizujący m.in. kwestie naruszania praw mniejszości narodowych. Nowe władze oficjalnie zerwały z etnocentryczną polityką prezydenta Gamsachurdii, deklarując jednocześnie, że dążą do budowy państwa opartego na zasadach prawa i tolerancji¹².

Warto zauważyć, że w tamtym okresie gruzińskie elity rządowe jako priorytet stawiały sobie wyjście Gruzji z permanentnego kryzysu politycznego i gospodarczego. Bezprawie, powszechna niewydolność państwa oraz ogromna „szara strefa” mocno zagrażały politycznej samodzielności Gruzji. Podobnych problemów nie przeżywało wówczas żadne inne państwo poradzieckie, może poza Tadżykistanem, który trawiła równie brutalna wojna domowa. Znajdujące się pod wpływami Kremla ugrupowanie byłego ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego nie było w stanie rozwiązać wszystkich problemów trapiących ówczesne społeczeństwo gruzińskie. Brakowało mu do tego rozmachu i pomysłu¹³.

Charakteryzując politykę etniczną Gruzji w okresie rządów Szewardnadze, warto zaznaczyć, że niewątpliwie pozytywnym jej aspektem było „zamrożenie” problemu abchaskiego i południowoosetyjskiego. Ówczesna administracja w niewielkim tylko stopniu interesowała się problemami ludności niegruzińskiej. Władze nie ingerowały w sposób radykalny w życie mniejszości narodowych i nie forsowały programu integracyjnego¹⁴. Nie można jednak stwierdzić, że życie mniejszości etnicznych w żaden sposób się nie zmieniło. Ważnym choćby procesem występującym w tym czasie było przechodzenie państwa gruzińskiego od modelu multilingwistycznego do modelu monolingwistycznego. Język gruziński od początku lat 90. XX w. stał się podstawowym językiem komunikacji. Język rosyjski i języki mniejszości narodowych rugowano z urzędów i środków masowego przekazu, jak również ogólnie ze sfery życia publicznego. Młodzież przestała uczyć się w szkołach języka rosyjskiego, przez co ustawicznie malało jego znaczenie w komunikacji międzyetnicznej. Był to jednak proces w większej mierze oddolny niż odgórny. Mniejszości tylko w niewielkim stopniu posługiwały się językiem gruzińskim, a szkoły publiczne nie zawsze wywiązywały się ze

¹² G. Sordia, *Institutions of Georgia for Governance on National Minorities: An Overview*, „European Centre for Minority Issues Working Paper” 2009, No. 43, s. 6-7.

¹³ A. Cohen, *Shevardnadze's Journey*, „Policy Review” 2004, Issue 124, s. 78-85.

¹⁴ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 35.

swojej roli edukacyjnej, co sprawiało, że nawet młode pokolenie nie zawsze biegle przyswajało sobie język państwowy. Wynikało to oczywiście głównie ze słabości państwa i braku środków na organizację szkolnictwa na odpowiednim poziomie. Poważne zmiany w tej materii przyniosła dopiero „rewolucja róż”¹⁵.

Objęcie steru rządów przez ugrupowanie sformowane wokół nowego prezydenta, Micheila Saakaszwilego, było niewątpliwie przełomem w dziejach Gruzji. Nowe elity przywiązywały ogromną wagę do problemu „integracji” terytorialnej oraz społecznej państwa, która w pewnym stopniu była naturalną konsekwencją ogólnej poprawy sytuacji politycznej i ekonomicznej. Reformy zaprowadzone przez ekipę rządzącą same przez się warunkowały większą spójność państwa. W tym czasie wyremontowano i zbudowano szereg nowych dróg publicznych, usprawniono państwową komunikację oraz rozbudowano sieć telekomunikacyjną¹⁶.

Wzmocnienie siły państwa oczywiście musiało opierać się na poprawie jego kondycji ekonomicznej, będącej skutkiem walki z korupcją oraz szeregu długofalowych reform gospodarczych i ustrojowych. Dzięki pozyskanym środkom finansowym planowano przeprowadzenie wielu działań integracyjnych, w tym przyłączenie separatystycznej Abchazji i Osetii Południowej oraz zniesienie autonomii Adżarii. Miało to zwiększyć kontrolę władz centralnych nad obszarem całego kraju oraz przyczynić się do asymilacji mniejszości etnicznych.

W celu realizacji tych jakże ambitnych planów powołano wiele urzędów nadzorujących proces integracji, na czele z ministrem ds. integracji cywilnej, a od 2008 r., ministrem ds. integracji. Główne założenia tego procesu zawarte zostały w dekreście prezydenta Gruzji „O rozwoju ogólnokrajowej koncepcji planu działania na rzecz tolerancji i cywilnej integracji” z 8 VIII 2005 r. Postulowano w nim przede wszystkim stworzenie przez państwo odpowiednich warunków, zapewniających przedstawicielom mniejszości narodowych możliwość uczestniczenia w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym państwa gruzińskiego, a także zagwarantowanie członkom mniejszości etnicznych równego dostępu do wszystkich szczebli edukacji¹⁷. Niemniej jednak sama realizacja tych pięknych i wzniosłych haseł stanowiła swoisty problem, ponieważ warunkiem *sine qua non* uczestnictwa w różnych aspektach życia państwa stała się znajomość języka gruzińskiego. Forsowanie języka państwowego widoczne było m.in. w gruzińskim programie Narodowej Integracji i Tolerancji, który swoją uwagę koncentruje przede wszystkim na szkolnictwie. W założeniu tych koncepcji szkoła publiczna ma nie tylko przybliżyć przedstawicielom mniejszości narodowych znajomość języka gruzińskiego, ale także umacniać „gruzińską świadomość”. Nie należy

¹⁵ J. Wheatley, *op.cit.*, s. 125-126.

¹⁶ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 35.

¹⁷ G. Sordia, *op.cit.*, s. 35, 47.

jednak demonizować tych projektów, ponieważ ich praktyczne efekty są mało zauważalne. Tylko nieliczni przedstawiciele mniejszości narodowych opanowali język gruziński, a jedynym widocznym skutkiem rygorystycznego przestrzegania przepisów o języku państwowym jest brak proporcjonalnej reprezentacji członków mniejszości etnicznych w organach administracji i we władzach państwowych. Podobnie przedstawia się problem dostępu do szkolnictwa wyższego. Statystycznie proporcje te kształtują się znacznie gorzej niż w okresie rządów Szewardnadze¹⁸.

W pewnym sensie nieefektywność zabiegów władz gruzińskich jest konsekwencją prozachodniego kursu Tbilisi. Nieustanne kontrole i zalecenia różnego rodzaju organizacji międzynarodowych, zajmujących się problemami ochrony praw człowieka i przestrzeganiem standardów demokratycznych, istotnie wpływają na ten aspekt polityki władz. Zatem działania integracyjne muszą być prowadzone ostrożnie i stopniowo¹⁹.

Do repertuaru „miękkich” metod integracji mniejszości etnicznych, poza oczywiście forsowaniem gruzińskojęzycznej edukacji, zaliczyć można również posunięcia zmierzające do poprawy sytuacji socjalnej „obywateli gruzińskich”. Od takich właśnie działań rozpoczęto proces asymilacji Adżarii, co zapewniło Gruzinom poparcie mas zniechęconych do autorytarnych władz autonomicznych. Groźba militarnej interwencji zakończyła się sukcesem i doprowadziła do wchłonięcia tej republiki w roku 2004. Z kolei analogiczne kroki podejmowane wobec Abchazji, a szczególnie Osetii Południowej, zakończyły się zupełnym niepowodzeniem. Na taki rozwój wypadków silnie wpływała m.in. postawa Federacji Rosyjskiej, bacznie śledzącej rozwój sytuacji w separatystycznych regionach i aktywnie przeciwdziałającej planom Tbilisi. Wśród wrogich działań warto wymienić przykładowo masowe przyznawanie mieszkańcom Abchazji i Osetii Południowej rosyjskich paszportów (do roku 2005 ok. 80% mieszkańców Abchazji uzyskało takie dokumenty; w Osetii Południowej dane te mogą być zbliżone)²⁰.

Kolejnym sposobem wywierania nacisku na Gruzję były działania gospodarcze, których kulminacyjny punkt stanowiła blokada handlowa Gruzji wprowadzona w 2006 r., i obowiązująca po dziś dzień. Wrogie kroki władz rosyjskich przyczyniły się oczywiście do pogorszenia makroekonomicznej sytuacji Gruzji, ale w stopniu znacznie mniejszym niż wojna z 2008 r.²¹

Paradoksalnie więc chęć likwidacji źródła licznych niepokojów i stałego zagrożenia wojennego poprzez wchłonięcie separatystycznych obszarów doprowa-

¹⁸ J. Wheatley, *op.cit.*, s. 129-131.

¹⁹ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 36.

²⁰ J. Wheatley, *op.cit.*, s. 125.

²¹ A. Szabaciuk, *Sytuacja ekonomiczna Republiki Gruzji po kryzysie sierpniowym z 2008 r.*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, z. 2, s. 59-69.

dziła do konfliktu zbrojnego, który zakończył się klęską polityki ugrupowania Saakaszwilego. Dodatkowo porażkę przypieczętowały ostatnie wybory parlamentarne, w których zwyciężyło tajemnicze ugrupowanie ekscentrycznego miliardera Bidzina Ivanishviliiego²².

Mniejszości religijne

Polityka władz gruzińskich wobec mniejszości religijnych silnie łączy się z polityką wobec mniejszości etnicznych. Religia jest bowiem istotnym komponentem formowania gruzińskiej tożsamości narodowej, od wieków silnie i nierozzerwalnie łączącym się z państwowością – tragiczne losy Kościoła prawosławnego stale przeplatały się z losami narodu. Można powiedzieć nawet więcej, że przez setki lat niewoli to właśnie Cerkiew była praktycznie jedyną enklawą życia narodowego i szkołą patriotyzmu. Gruzini, podobnie jak Ormianie, niezwykle mocno przywiązani są do religii chrześcijańskiej, która uległa procesowi etniczacji²³.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, w momencie poważnego kryzysu ekonomicznego oraz widocznego załamania się znaczenia władzy i wartości, to Cerkiew prawosławna była podporą moralną społeczeństwa. Jak pokazują badania socjologiczne, Gruzini o wiele bardziej ufają Cerkwi niż rządowi czy prezydentowi²⁴. W okresie burzliwych przemian prawosławie stało się nie tylko ostoją dla osób zagubionych w nowej rzeczywistości, ale również znalazło się w centrum odrodzenia narodowego i, podobnie jak w Rosji, wypełniało pustkę powstałą po ideologii komunistycznej. Proces ten siłą rzeczy zbliżył Cerkiew gruzińską do nowej władzy²⁵.

W Gruzji relacje państwo-Kościół rozwinęły się zatem w sposób typowy dla wschodniego chrześcijaństwa, powstała swoista symbioza – władza wspierała Cerkiew, z kolei Cerkiew legitymizowała władzę. Taki sposób układania relacji był zresztą zgodny z wolą większości etnicznych Gruzinów. Na podstawie wyników badań socjologicznych z 2003 r. wiemy, że 65,5% respondentów deklarowało,

²² Jego ugrupowanie „Gruziński Sen” uzyskało prawie 55% głosów. Partia prezydenta Saakaszwilego niewiele ponad 40%. Zob. *Summary Protocol of the Elections of the Parliament of Georgia of October 1, 2012. Central Election Commission of Georgia, Tbilisi [19 October] 2012, s. 1.* Dostępne w wersji elektronicznej: http://cesko.ge/files/2012/SUMMARY_PROTOCOL_2012.pdf (20 X 2012).

²³ Niezwykle ciekawe studium na temat przyczyn i roli etniczacji religii i sakralizacji etnosu w warunkach Europy Środkowo-Wschodniej zawarte zostało w publikacji: R. Zenderowski, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etniczacją religii a sakralizacją etnosu (narodu)*, Wrocław 2011, s. 100-205.

²⁴ И. Хаиндрава, *Религия в Грузии: XXI век*, [w:] *Религия и политика на Кавказе. Материалы международной конференции*, А. Исхандарян (ред.), Ереван 2004, s. 70.

²⁵ Ibidem, s. 53-57.

iz prawosławie powinno być religią państwową. W roku 2004 odsetek ten wynosił 72,8%, a w 2006 65,2%²⁶.

Nie powinno zatem dziwić, że w takiej sytuacji władze państwowe w sposób preferencyjny traktowały Cerkiew prawosławną. Co ciekawe, warto zauważyć, że większość kluczowych normatywów gwarantujących uprzywilejowany status prawosławia w Gruzji weszła w życie w okresie rządów Szewardnadze. To może dobitnie świadczyć o tym, że w gruzińskiej polityce wewnętrznej prawosławie było bardzo ważnym czynnikiem. I chociaż konstytucja z 1995 r. wyraźnie podkreślała świecki charakter państwa oraz gwarantowała wolność słowa, poglądów, sumienia, wyznania i przekonań (art. 19), to jednak w art. 9 tego aktu prawnego znalazły się następujące słowa: „Państwo uznaje wyjątkową rolę Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego w historii Gruzji i razem z tym proklamuje pełną wolność światopoglądu religijnego i wyznania, niezależność Kościoła od państwa”²⁷.

Wyjątkowa rola Gruzjińskiej Cerkwi Prawosławnej podkreślona została również przez prawodawstwo. Funkcjonowanie wszystkich wspólnot religijnych w Gruzji regulował Kodeks Cywilny z 1997 r. Przewidywał on m.in., że osoby prawne mogą w oparciu o obowiązujące przepisy zakładać organizacje pozarządowe. Problem leżał jednak w tym, że ustawa z 1999 r., regulująca funkcjonowanie osób prawnych, nie przewidywała możliwości przyznawania statusu osoby prawnej wspólnotom religijnym, za wyjątkiem Gruzjińskiej Cerkwi Prawosławnej²⁸.

Uprzywilejowany status Cerkwi potwierdzony został w Porozumieniu Konstytucyjnym, podpisanym w październiku 2002 r. między przedstawicielami władz cywilnych i Gruzjińskiej Autokefalicznej Apostolskiej Cerkwi Prawosławnej²⁹. Taki stan prawny wielokrotnie budził sprzeciw mniejszościowych związków wyznaniowych oraz organizacji międzynarodowych.

Protesty wywoływały również powtarzające się akty nietolerancji i przemocy, które spotykały przedstawiciele mniejszości religijnych. Takie sytuacje szczególnie nagminnie występowały w okresie rządów Szewardnadze. Nieudolne państwo i skorumpowani urzędnicy nie wyrażali chęci ścigania przestępstw religijnych, podobnie jak i wykroczeń przeciwko mniejszościom etnicznym. Najgłośniejsza tego typu sprawa dotyczyła ekskomunikowanego przez patriarchat gruziński fanatycznego duchownego Bazylego Mkalawiszwilego, jawnie wzywającego do nietolerancji wobec innowierców. Jakkolwiek był on karany w czasie rządów Sze-

²⁶ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 29.

²⁷ Por.: T. Szyszlak, *Stosunki państwa z Apostolskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym we współczesnej Gruzji*, [w:] *Badania wschodnie. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa*, W. Bałuk, Z. J. Winnicki (red.), Wrocław 2008, s. 78.

²⁸ И. Хаиндрава, *op.cit.*, s. 59-61.

²⁹ Pełny tekst porozumienia w tłumaczeniu T. Szyszłaka: *Porozumienie Konstytucyjne między Państwem Gruzjińskim i Gruzjińskim Apostolskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym*, [w:] *Badania wschodnie...*, *op.cit.*, s. 361-364.

wardnadze, to jednak dopiero nowa ekipa prezydenta Saakaszwilego ostatecznie uniemożliwiła mu kontynuowanie przestępczej działalności. Podobny los spotkał inne osoby jawnie dopuszczające się przemocy wobec mniejszości religijnych³⁰.

Warto zauważyć, że gruzińska polityka wyznaniowa, w przeciwieństwie do polityki etnicznej, nie wiązała się bezpośrednio z planem asymilacji mniejszości religijnych czy etnicznych. Dyskryminowanie mniejszościowych związków wyznaniowych było raczej konsekwencją eksponowania przez władze wyjątkowej roli Gruzjińskiej Cerkwi Prawosławnej. Dodajmy, że z czasem restrykcyjne przepisy ograniczające swobodę życia religijnego były modyfikowane i liberalizowane. Przykładowo, po wieloletnich protestach i apelach organizacji międzynarodowych władze w Tbilisi w 2011 r. uchwaliły przepisy pozwalające mniejszościowym wspólnotom wyznaniowym uzyskać status osoby prawnej³¹.

Problem Turków meschetyńskich³²

Szczegółne miejsce w gruzińskiej polityce narodowościowo-wyznaniowej zajmuje problem Turków meschetyńskich, silnie łączący się z niezwykle trudnym okresem w dziejach Gruzji, który rozpoczął się wraz z okupacją tego państwa przez Imperium Osmańskie. Szczególnie dramatycznie sytuacja wyglądała w wieku XVIII, zwłaszcza na obszarach południowej Gruzji, gdzie przy użyciu radykalnych środków (w tym stosując przemoc fizyczną czy presję finansową) administracja turecka przymusowo islamizowała i wynaradawiała miejscową ludność, w wyniku czego spora jej część przyjęła islam. Kiedy w XIX w. Gruzja stała się terenem ekspansji rosyjskiej, nowe władze nie przywiązywały większego znaczenia do rechrystianizacji wspomnianego obszaru, co tylko przyczyniło się do przyspieszenia procesu wynaradowienia³³.

Początkowo, praktycznie przez cały wiek XIX, relacje ludności gruzińskiej wyznania chrześcijańskiego i osób, które przyjęły islam, były bardzo dobre. Sytuacja uległa zmianie w latach 1918-1921, tj. w trwającym zaledwie trzy lata okresie niepodległości Gruzji. Nieprzemysłana polityka nowych władz oraz podobne działania państw sąsiednich sprawiły, że między ludnością chrześcijańską i muzułmańską rozpoczął się krwawy spór. Turków meschetyńskich zaczęto stereo-

³⁰ T. Szyszlak, *op.cit.*, s. 83; *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 25-26.

³¹ Por. Raport Komisji Europejskiej: *Implementation of the European Neighbourhood Policy in Georgia Progress in 2011 and recommendations for action*, Brussels 2012, s. 7.

³² Obszerne fragmenty tej części artykułu zostały pierwotnie opublikowane w wersji internetowej. Zob.: A. Szabaciuk, *Problem powrotu Turków meschetyńskich do Gruzji. Historia i stan obecny*, „Studia i Komentarze Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, nr 1 (19), <http://iesw.lublin.pl/sk/index.php>.

³³ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 13.

typowo przedstawiać jako ludność bezwzględna i okrutna, chociaż tak naprawdę zachowanie obu stron było dalekie od cywilizowanych standardów. Z każdym rokiem sytuacja wyglądała coraz gorzej. Przejęcie władzy przez bolszewików w żaden sposób nie rozwiązało tego trudnego problemu³⁴.

Komuniści nie mogli w nieskończoność tolerować takiej sytuacji, tym bardziej, że spór coraz wyraźniej przybierał formę konfliktu narodowościowego, co mogło destabilizować sytuację przy granicy z Turcją. Proces deportacji rozpoczął się w roku 1944. Z polecenia Józefa Stalina i Ławrientija Berii władze sowieckie zesłały, głównie do Uzbekistanu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Kazachstanu, od 90 do 120 tys. przedstawicieli tej mniejszości, a z nimi również innych wyznawców islamu zamieszkujących południowe tereny Gruzji, m.in. Azerów i Kurdów. W trakcie transportu zmarło ok. 15 tys. osób³⁵.

Jednocześnie zesłania nie rozwiązywały wszystkich trudnych kwestii. Kilka lat później pojawiły się nowe pomysły rozstrzygnięcia powracającego stale problemu zesłańców masowo kierujących prośby o możliwość powrotu w rodzinne strony. Starania te popierali również gruzińscy dysydenci. Po pewnym czasie władze sowieckie zdecydowały się na złagodzenie swojego stanowiska i pozwoliły deportowanym osiedlać się w sąsiednim państwie – w Azerbejdżanie. W latach 1958-1968 wyjechało tam ok. 40 tys. Turków meschetyńskich. Pozostali nie zdecydowali się na ten krok, obawiając się asymilacji z ludnością azerską³⁶.

Już wówczas w środowisku zesłańców wykrystalizowały się pewne podziały. Część aktywistów uważała się za przedstawicieli ludności tureckiej, część – za ludność gruzińską. Pierwsza grupa była liczniejsza, jednak wśród deportowanych zdecydowana większość miała obojętny stosunek do rywalizacji tych środowisk, dlatego głównym wyznacznikiem określającym przynależność do grupy tzw. Turków meschetyńskich do dziś pozostaje religia – islam.

W kolejnych latach władze radzieckiej Gruzji coraz bardziej uelastyczyły swoje stanowisko wobec zesłańców, szczególnie widoczne stało się to w latach 80. XX w. (do roku 1989 zgodę na powrót uzyskało 300 rodzin). Jednak dyskusje nad problemem repatriacji ożywiły się dopiero w maju 1989 r., po dramatycznych wydarzeniach w Dolinie Fergańskiej w Uzbekistanie, gdzie miały miejsce masowe rzezie Turków meschetyńskich (podobnie jak innych deportowanych tam w czasach stalinowskich mniejszości narodowych). Krwawe zamieszki udało się powstrzymać dopiero po 17 dniach, tylko dzięki interwencji wojska. Wydarzenia te były tym trudniejsze do wyjaśnienia, iż wcześniej nie odnotowano żadnych poważnych konfliktów etnicznych na tym terenie. Efektem rzezi fergańskiej

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 14.

³⁶ S. Tournon, *La Géorgie face au retour des Meskhètes*, „Le courrier des pays de l'Est” 2007, nr 1060, s. 99.

była masowa migracja Turków meschetyńskich na Ukrainę, do Azerbejdżanu i Rosji³⁷.

Wypadki, które miały miejsce w Dolinie Fergańskiej, wpłynęły także na postawę ludności gruzińskiej, mocno podzielonej w sprawie repatriacji tzw. Turków meschetyńskich. Szczególnie wrogo do pomysłu przemieszczeń odnosiły się środowiska związane z przyszłym prezydentem Zwiadem Gamsachurdia. Warto podkreślić, że sam zainteresowany, przynależąc jeszcze do antykomunistycznej opozycji, osobiście uczestniczył w walce o prawo powrotu tej grupy etnicznej do Gruzji. Z czasem jednak jego poglądy znacznie ewoluowały. Głośny stał się przypadek napaści grupy jego zwolenników na autobus z uchodźcami z Doliny Fergańskiej, których pobito i zmuszono do powrotu. Gruzjińskie media komentowały ten incydent jako „narodowe zwycięstwo”. Kolejnym krokiem było wydalenie ok. 200 rodzin Turków meschetyńskich osiedlonych w Gruzji. Dyskusji nad problemem powrotu tej grupy ludności stale towarzyszyły hasła nacjonalistyczne, sam Gamsachurdia określał ten proces jako „inwazję plemion Turków Seldżuków”. Warto zauważyć, że podobna retoryka stosowana była również wobec innych mniejszości etnicznych zamieszkujących wówczas Gruzję, które prezydent Gamsachurdia oskarżał o współpracę z Rosją, pragnącą zdestabilizowania kraju³⁸.

Sytuacja uległa zmianie po odsunięciu od władzy prezydenta Gamsachurdii i przejęciu steru rządów przez Eduarda Szewardnadze. W roku 1993 repatrianci pojawili się po raz kolejny. Do początku 2000 r. na terenie Gruzji osiedliło się 643 Turków meschetyńskich, przy czym 64 z nich było studentami, których rodziny żyły w innych państwach. Spośród nich 16% do dziś nie uzyskało obywatelstwa gruzińskiego. Jak zatem widać repatriacja, chociaż postępowała, realizowana była bardzo opieszale.

W 1996 r. na problem meschetyński uwagę zwrócili, m.in., wysoki komisarz ONZ ds. uchodźców oraz OBWE. W 1999 r. Gruzja przystąpiła do Rady Europy, przyjmując na siebie jednocześnie pewne zobowiązania, wśród nich np. przygotowanie w ciągu dwóch lat podstawy prawnej do repatriacji, rehabilitacji i integracji zesłańców. Zadeklarowano również rozpoczęcie repatriacji w przeciągu 3 lat oraz sfinalizowanie tego procesu w okresie 12 lat³⁹. Eduard Szewardnadze nie przykładał jednak większej wagi do tych zobowiązań, sytuacja uległa istotnej zmianie dopiero po „rewolucji róż”.

Proeuropejskie elity, które przejęły władzę pod koniec 2003 r., na czele z Micheilem Saakaszwilim, podjęły próbę ułożenia na nowo relacji z instytucjami euroatlantyckimi, w tym z Radą Europy. W 2005 r. Zgromadzenie Parlamentarne

³⁷ А. Осипов, *Ферганские события 1989 г. (конструирование этнического конфликта)*, [w:] *Ферганская Долина. Этничность. Этнические процессы. Этнические конфликты*, С. Абашин, В. Бушков (ред.), Санкт Петербург 2004, s. 164-217.

³⁸ *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 14.

³⁹ *Ibidem*, s. 15.

Rady Europy, po konsultacjach z rządem gruzińskim, ustaliło nowy termin ostatecznego ustanowienia i wprowadzenia w życie zmian w prawie na rok 2011. Rada Europy w latach 2005-2008 wydała dodatkowo szereg rezolucji mających na celu zmotywowanie władz gruzińskich do przyspieszenia prac nad nowymi przepisami oraz do wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Po długich debatach i pełnych emocji sporach rząd gruziński, dzięki stanowczemu wsparciu partii rządzącej – Zjednoczonego Ruchu Narodowego, 11 VII 2007 r. przegłosował przyjęcie odpowiednich przepisów⁴⁰.

Nowa ustawa repatriacyjna „O osobach przemocą przesiedlonych z Gruzji przez były Związek Radziecki w latach 40. XX w.” spotkała się z protestami liderów organizacji zrzeszających Turków meschetyńskich, zarzucających jej nazbyt restrykcyjny charakter, utrudniający sam proces repatriacji. Podkreślano m.in. fakt, iż korzystanie z dobrodziejstw tych regulacji prawnych utrudnia niewygodna procedura gromadzenia odpowiednich dokumentów, ograniczony czas na ich skompletowanie i przedstawienie władzom gruzińskim, a przede wszystkim brak ich precyzji, co umożliwia urzędnikom gruzińskim swobodne interpretowanie nowej ustawy. W ten sposób możliwe było dowolne ograniczanie skali repatriacji Turków meschetyńskich. Zaniepokojenie takim stanem rzeczy wyrażały różne organizacje międzynarodowe, takie jak Rada Europy, Unia Europejska, wysoki komisarz ds. mniejszości narodowych przy OBWE, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji oraz Europejskie Centrum ds. Mniejszości. Dzięki ich staraniom władze gruzińskie zdecydowały się na pewne modyfikacje przepisów i wydłużyły czas ubiegania się o obywatelstwo gruzińskie dla osób, które uzyskały status repatrianta do 5 lat⁴¹.

Istotnym problemem dla rodzin ubiegających się o uzyskanie statusu repatrianta było dostarczenie do gruzińskich urzędów odpowiednich dokumentów tłumaczonych na język gruziński lub angielski. Niosło to ze sobą poważne niedogodności dla osób posługujących się na co dzień językiem tureckim lub rosyjskim. Nie bez znaczenia były również koszty tłumaczeń, dlatego do 1 I 2009 r., czyli ostatecznego terminu ubiegania się przez Turków meschetyńskich o status repatrianta, wnioski takie złożyło zaledwie 5841 rodzin. Członkowie większości z nich posiadali obywatelstwo azerskie (5389), kirgiskie (173), tureckie (144) i rosyjskie (64). W sumie niecałe 9 tys. osób ubiegało się o uzyskanie statusu repatrianta⁴².

Przyczyny takiego stanu rzeczy były różne: Turcy meschetyńscy mieszkający w wielu państwach mają ograniczony dostęp do informacji o procedurze ubiegania się o status repatrianta, podobnie jak o warunkach życia w Gruzji. Same władze gruzińskie niewiele zrobiły, by upowszechnić te informacje, dlatego tylko w Azerbejdżanie, dzięki aktywnemu wsparciu organizacji zrzeszających Turków

⁴⁰ T. Trier, G. Tarkhan-Mouravi, F. Kilimnik, *Meskhethians: Homeward, Bound...*, Flensburg 2011, s. 41-42.

⁴¹ Ibidem, s. 42-43.

⁴² Ibidem, s. 43-44.

meschetyńskich, akcja zakończyła się sukcesem, którego nie udało się osiągnąć ani w Rosji, ani w innych państwach. Dodatkowo, wielu potencjalnych repatriantów nie było stać na pokrycie opłat związanych z gromadzeniem koniecznych dokumentów i tłumaczeniem ich na język gruziński lub angielski. Warto również pamiętać, że istnieje pewna grupa Turków meschetyńskich, która w mniejszym lub większym stopniu zasymilowała się z ludnością państw, do których została zesłana lub gdzie później się osiedliła. Ponadto, organizacje meschetyńskie na terenie Azji Centralnej nie popierają idei repatriacji. Część osób nie chce wracać do Gruzji z powodu niestabilnej sytuacji politycznej i ekonomicznej tego państwa.

Z drugiej strony, władze gruzińskie obawiają się, że liczba repatriantów może znacznie przewyższać 9 tys. osób. W rzeczywistości obawy te są nieuzasadnione. Część osób ubiegała się o status repatrianta tylko po to, by nie utracić szansy na powrót, obecnie czeka na rozwój sytuacji. Do powrotu zniechęcać może także postawa władz gruzińskich, piętrzących formalne przeszkody przed chętnymi. Z tego powodu na terenie Gruzji w rzeczywistości osiedliło się zaledwie 150-180 osób. Większość wysiedlonych chciała powrócić w rodzime strony regionu Samcche-Dżawachetia, jednak władze gruzińskie nie tylko to uniemożliwiają, ale wbrew konstytucji zabraniają Turkom meschetyńskim kupowania tam majątków, chociaż ustawa zasadnicza nie tworzy ograniczeń w kwestii zakupu nieruchomości przez obcokrajowców⁴³.

Powodem wprowadzenia zakazu osiedlania się przez Turków meschetyńskich na terenach Samcche-Dżawachetii jest obawa przed konfliktem z ludnością ormiańską, nieprzychylnie odnoszącą się do „Turków”, szczególnie po dramatycznych wydarzeniach z 1915 r. i ciągle powracających kontrowersjach z określaniem statusu tych wydarzeń: Turcja nie chce uznania masowych mordów na Ormianach z 1915 r. za ludobójstwo. Konflikt ten wydaje się prawdopodobny także dlatego, że większość repatriantów wywodzi się z Azerbejdżanu, gdzie do repatriacji zachęcała proturecka organizacja meschetyńska „Vatan”.

Gruzja nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć wydatków związanych z masową repatriacją Turków meschetyńskich, tym bardziej, że po wojnie z Rosją musi uporać się z kłopotliwym problemem kilkudziesięciu tysięcy uchodźców z Osetii Południowej i Abchazji. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, mianowicie na negatywny stosunek Gruzynów do Turków meschetyńskich, podobnie jak na funkcjonujące wśród ludności stereotypy i uprzedzenia⁴⁴.

Naprawdę jednak wymienione wyżej problemy nie występują na tak wielką skalę, jak powszechnie się uważa, ponieważ wbrew obiegowym opiniom nie wszyscy przedstawiciele społeczności Turków meschetyńskich chcą migrować do Gruzji. Po upadku ZSRR najbardziej popularnym kierunkiem migracji była Turcja,

⁴³ Ibidem, s. 44-45.

⁴⁴ Ibidem, s. 46-47.

która przyjęła około 35 tys. uchodźców. Aż 11,5 tys. osób (zamieszkujących głównie Kraj Krasnodarski w Federacji Rosyjskiej) w latach 2004-2006 trafiło do Stanów Zjednoczonych, szukając schronienia przed dyskryminującą ich prawa narodowe polityką rosyjską. Kolejna część przedstawicieli tej mniejszości, szczególnie żyjąca na terenie Azji Centralnej, zasymilowała się i nie jest zainteresowana zmianą miejsca zamieszkania. Szczególnie odnosi się to do osób młodych⁴⁵. Największy sukces odnotowała proturecka organizacja „Vatan”, działająca w Azerbejdżanie, zachęcająca tamtejszą społeczność Turków meschetyńskich do przesiedleń do Gruzji. Trudno jest jednak jednoznacznie stwierdzić, jak liczna grupa osób, które aplikowały o status repatrianta, zdecyduje się na powrót do Gruzji.

Dla społeczności międzynarodowej znaczenie ma głównie moralny wydzźwięk powrotu nawet niewielkiej części deportowanych Turków meschetyńskich. Sama wyrażona przez rząd gruziński gotowość przyjęcia repatriantów ma świadczyć o tym, że Gruzja działa racjonalnie i pragnie się przekształcać w państwo demokratyczne w stylu zachodnim.

Podsumowanie

Gruzja należy do najbardziej zróżnicowanych etnicznie i religijnie państw regionu kaukaskiego. Ogromna większość jej mieszkańców to etniczni Gruzini. W 1989 r. ludność gruzińska stanowiła 70,13% ogólnej liczby mieszkańców, ludność abchaska 1,77%, osetyjska 3,04%, armeńska 8,10%, azerska 5,69%, rosyjska 6,32%. Polityka narodowościowa Gruzji oraz dobrowolne migracje spowodowane niestabilną sytuacją polityczną i ekonomiczną kraju sprawiły, że proporcje te uległy pewnym zmianom (w 2002 r. ludność gruzińska stanowiła 83,75% ogółu mieszkańców Gruzji, abchaska 0,08%, osetyjska 0,87%, armeńska 5,69%, azerska 6,51%, rosyjska 1,55%).⁴⁶ Jak zatem widzimy, znacznie wzrosła liczba osób deklarujących się jako etniczni Gruzini, natomiast procentowy udział pozostałych mniejszości zmalał. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w przypadku mniejszości rosyjskiej.

Nie dysponujemy danymi mogącymi w podobny sposób ukazać dynamikę przekształceń mniejszości religijnych. Zgodnie z wynikami spisu ludności z 2002 r. członkowie Gruzjińskiej Apostolskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej stanowią 83,9% populacji, muzułmanie 9,9%, członkowie Ormiańskiej Cerkwi Apostolskiej 3,9%⁴⁷. Grupy mniejsze niż 1% stanowią katolicy, protestanci i przedstawiciele sekt.

⁴⁵ S. Tournon, *La Géorgie face...*, *op.cit.*, s. 101; *Minorities in Georgia...*, *op.cit.*, s. 21-22.

⁴⁶ J. Wheatley, *op.cit.*, s. 122.

⁴⁷ T. Szyszlak, *op.cit.*, s. 78.

Kolejną odrębną kategorię osób zaliczanych do mniejszości religijnych czy etnicznych stanowią Turcy meschetyńscy oraz kilkaset tysięcy uchodźców z Abchazji i Osetii Południowej, przesiedlonych w wyniku wojny domowej. Jak zatem widzimy, stosunkowo niewielkie państwo – liczące nieco ponad 4,5 mln osób – zmuszone jest stawić czoło problemom etnicznym i religijnym zdecydowanie przerastającym jego możliwości. Bez wsparcia wspólnoty międzynarodowej prawdopodobnie niemożliwe będzie uregulowanie tych jakże drażliwych kwestii.

Obserwując rozwój sytuacji w Gruzji na przestrzeni ostatnich 20 lat można wysunąć wniosek, że polityka nastawiona na forsowanie gruzińskiego języka i kultury nie przynosi zadowalających efektów, a jedynym jej skutkiem jest wzrost napięć na tle etnicznym, który w skrajnym przypadku prowadzi nawet do wojen. Władze gruzińskie tworząc plany swojej polityki wewnętrznej, a w tym również polityki wobec mniejszości etnicznych i religijnych, powinny pamiętać, że stabilizacja polityczna i ekonomiczna jest w chwili obecnej niezbędna do zachowania faktycznej niezależności ich niewielkiego państwa, funkcjonującego w wybitnie niesprzyjających warunkach geopolitycznych. Z tego powodu polityka etniczna i wyznaniowa Gruzji musi być tak konstruowana, by mniejszości etniczne i religijne zechciały aktywnie uczestniczyć w „projekcie gruzińskim”, by były impulsem do pozytywnych zmian, a nie czynnikiem sprzyjającym destabilizacji i dezintegracji państwa.

Summary

Andrzej Szabaciuk

Between conflict and peace.

Ethnic and religious policy of Georgia in 1991-2012

The following paper analyses ethnic and religious policies of Georgia after it gained independence. It shows briefly the main factors, both internal and external, that shape the ethnic policy and exhibits its chief principles. The main area of analysis is also the influence of situation in the autonomous regions (Abkhazia, Adjara and South Ossetia) on the government's policy towards ethnic minorities. The religious policy is examined mainly in the context of relations between the state and the Apostolic Autocephalous Orthodox Church. Another problem, one that the Georgian authorities have been dealing with for years, is the issue of the Meskhetian Turks and refugees from Abkhazia and South Ossetia.

Andrzej Szabaciuk – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Studiów Wschodnich Instytutu Politologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II